X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej**
(nr 11)
z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 11)

21 lutego 2024 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania systemu monitorowania projektów strategicznych;

– powołanie podkomisji stałych:
– finansów i ustroju samorządu terytorialnego;
– gospodarki i infrastruktury komunalnej;
– polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Jarosz** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Iga Zupok-Gierwatowska** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i **Michał Piwowarczyk** zastępca dyrektora Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Wioletta Zwara** zastępca dyrektora Departamentu Projektów i Strategii w Ministerstwie Cyfryzacji oraz **Adam Ostrowski** asystent prezesa Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Stanisław Jakubczak** i **Mateusz Daszewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 11. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam też naszych gości na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam przedstawicieli NIK na czele z panem dyrektorem Delegatury NIK w Warszawie, panem Stanisławem Jaroszem. Witam, panie dyrektorze. Witam panią Aleksandrę Kędzierską, głównego specjalistę w Departamencie Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam panią Aleksandrę Obermiller, doradczynię ekonomiczną w Delegaturze NIK w Warszawie, witam pana Michała Piwowarczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam panią Igę Zupok-Gierwatowską, zastępczynię dyrektora Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej i witam panią Wiolettę Zwarę, zastępczynię dyrektora Departamentu Projektów i Strategii w Ministerstwie Cyfryzacji. Witam państwa bardzo serdecznie. Witam przedstawicieli ogólnopolskich organizacji samorządu terytorialnego. Witam wszystkich państwa.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad, będzie w pkt 1 rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania systemu monitorowania systemów strategicznych i w pkt 2 powołanie podkomisji stałych.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeśli nie ma, przejdziemy do realizacji. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Zanim jeszcze przystąpimy do realizacji porządku, informuję, przypominam państwu, że w związku z pkt 2, czyli powołaniem podkomisji stałych – na co uzyskaliśmy zgodę Prezydium Sejmu – wyłożone są listy zgłoszeń, na które nadal możecie państwo wpisywać swoje nazwiska, zapisując się do poszczególnych podkomisji.

Szanowni państwo, przechodzimy do pkt 1 porządku obrad, czyli rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania systemu monitorowania projektów strategicznych. Na początek poproszę pana dyrektora Stanisława Jarosza o przedstawienie informacji, a następnie przejdziemy do pytań i do dyskusji.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie przeprowadziła kontrolę funkcjonowania systemu monitorowania projektów strategicznych. Informacja o wynikach kontroli została państwu przesłana – i widzę, że jest przed wejściem do sali posiedzeń Komisji. Została ona podpisana w ubiegłym roku przez pana prezesa Mariana Banasia. Kilka słów wstępu, a następnie prezentacja, którą będzie prowadziła pani doradczyni Obermiller, która nadzorowała kontrolę w delegaturze warszawskiej. Kontrola była realizowana w jednostkach centralnych, w tym w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Proszę państwa, zgodnie z doświadczeniami światowych korporacji i z badaniami naukowymi – mówimy tutaj również o pewnych raportach przygotowanych na przykład przez Microsoft – zastosowanie metod zarządzania projektami zwiększa szansę na powodzenie przedsięwzięć, a więc na osiągnięcie zakładanych celów o 20–30%. Zarządzanie projektowe jest metodą realizacji przedsięwzięć od wielu lat stosowaną z sukcesami w przedsiębiorstwach oraz w administracji państwowej różnych krajów, na przykład w Wielkiej Brytanii, w której od lat 80. XX w. mają własny standard PRINCE2. W Polsce, w centralnej administracji rządowej, co roku realizowane są setki projektów i programów o różnym charakterze – mówię tu o programach strategicznych. Przed 2017 r. realizowano je zazwyczaj bez uporządkowanego systemu zarządzania i monitorowania oraz bez dostępu do przejrzystej, zintegrowanej informacji zarządczej pozwalającej na optymalizację zasobów.

W lutym 2017 r. wprowadzono zasadniczą zmianę w tym zakresie poprzez „Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020” (z perspektywą do 2030 r.), w której ustalono m.in. obowiązek stosowania podejścia projektowego do wskazanych w niej 173 projektów strategicznych, to jest tzw. portfel projektów strategicznych, który był następnie uzupełniany o nowe projekty. Wprowadzenie systemu realizacji i monitorowania projektu według międzynarodowych standardów zarządzania projektowego miało zapewnić realizatorom projektów narzędzia dla zwiększonej efektywności ich realizacji, a decydentom miało zapewnić możliwość monitorowania i rozliczania podejmowanych działań. Tym samym przyjęcie przez Radę Ministrów powyższej strategii zainicjowało tworzenie systemu monitorowania projektów strategicznych. Jak ten system działał, jakie były kolejne… Jaka jest nasza ocena procesu wdrażania i co w efekcie osiągnięto, o tym mówią wyniki kontroli. My tę kontrolę podjęliśmy z własnej inicjatywy. Poproszę, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, żeby pani doradczyni przedstawiła w skrócie wyniki naszej kontroli.

Doradca ekonomiczny Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Wobec powyższego NIK z własnej inicjatywy podjęła decyzję o podjęciu kontroli, biorąc pod uwagę, iż dotyczyła ona nowatorskiego rozwiązania dla polskiej administracji rządowej, tj. realizacji przedsięwzięć w podejściu projektowym oraz ich monitorowania operacyjnego. Dodatkowym argumentem były wyniki kontroli NIK prowadzone w latach poprzednich, które wskazywały na niestosowanie podejścia projektowego lub stosowanie niezgodne z przyjętymi zasadami, a także brak mechanizmów weryfikacji nierzetelnych danych, które ujmowane były w systemie teleinformatycznym MonAliZa, a który służył do monitorowania projektów.

Jakie ustaliliśmy cele kontroli rozpoczynając kontrolę? Do celów należało ustalenie czy system monitorowania został zaplanowany i wdrożony zgodnie z przyjętymi założeniami, czy system funkcjonuje prawidłowo oraz czy jego działanie zapewnia oczekiwane rezultaty. Dodatkowym aspektem było zbadanie, czy zadanie budowy nowego, sprawnie funkcjonującego systemu teleinformacyjnego MonAliZa 2.0., który miał służyć do monitorowania projektów strategicznych, zrealizowano w sposób prawidłowy. Kontrolą objęliśmy sześć jednostek, głównie były to jednostki centralne, czyli: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w zakresie tego ostatniego obszaru KPRM, wtedy jeszcze połączony z ministerstwem cyfryzacji, w zakresie działalności ministra cyfryzacji, oraz Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy. Należy podkreślić, że zakres kontroli różnił się w zależności od rodzaju skontrolowanego podmiotu, przy czym największą liczbę zagadnień skontrolowano w KPRM. Dwa ostatnie wymienione podmioty, tj. KPRM-MC i Instytut Łączności, kontrolowaliśmy wyłącznie w zakresie zadania projektu MonAliZa 2.0.

Rozpoczynając, chciałabym przedstawić ogólną ocenę, którą wydaliśmy przy sporządzaniu informacji o wynikach kontroli, mając obraz ze wszystkich jednostek, według stanu na koniec 2020 r.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Grudnia.

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Tak. Na potrzeby administracji rządowej nie wdrożono zakładanej „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” – precyzyjnej, ekonomicznej struktury raportowania, która dawałaby organom nadrzędnym, w tym prezesowi Rady Ministrów, możliwość wglądu w postępy prac oraz pozyskiwania informacji o realizowanych projektach strategicznych – pomimo, iż działania w tym zakresie podejmowane były już od 5 lat, to jest od momentu przyjęcia strategii w lutym 2017 r.

Przy kolejnym slajdzie chciałabym przejść już do szczegółowych ustaleń kontroli, rozpoczynając od poziomu centralnego. Z wyników kontroli wynika, że w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie zostały ustalone zasady wdrażania ani funkcjonowania systemu realizacji i monitorowania projektów strategicznych, a także w toku realizacji tego zadania nie przeprowadzano ewaluacji i kontroli dotyczących stanu zaawansowania jego wdrożenia w poszczególnych jednostkach. Do realizacji tego zadania powołano między innymi dwa kluczowe podmioty, o których za chwilę opowiem szerzej. W pierwszym kwartale 2018 r. powołano Radę Monitorowania Portfela Projektów Strategicznych oraz Rządowe Biuro Monitorowania Projektów w strukturze KPRM, przy czym żadnemu z tych podmiotów nie przypisano wiodącej roli w zakresie realizacji tego zadania, w związku z powyższym częściową rolę przejęło Rządowe Biuro Monitorowania Projektów, które podjęło próbę uporządkowania, usystematyzowania realizacji tego zadania, czyli wdrożenia systemu. Przy czym rządowe biuro od I kwartału 2019 r. posługiwało się, niezatwierdzonym przez żadne organy decyzyjne, pojęciem Systemu monitorowania projektów strategicznych. Ono w istocie funkcjonowało, natomiast nie było zatwierdzone. Według tej definicji system miał obejmować sześć podstawowych elementów, które są widoczne na diagramie. Jego centralnym punktem miała być Rada Monitorowania Portfela Projektów Strategicznych. Nie wchodząc, nie opisując szczegółów, bo szczegóły znajdziecie państwo na pewno w informacji, w naszej ocenie kluczowym pozostałym elementem był system teleinformatyczny MonAliZa, w którym miały być zbierane dane na temat wszystkich projektów strategicznych – w celu ich monitorowania – oraz portfel projektów strategicznych, tj. wykaz projektów, które premier lub poszczególni ministrowie zgłosili jako projekty strategiczne i które rada monitorowania przyjęła uchwałą do portfela.

Krótko na temat rady. Rada Monitorowania Portfela Projektów Strategicznych została powołana przez pana premiera w kwietniu 2018 r. jako organ pomocniczy do koordynacji realizacji oraz monitorowania tych projektów. Przy czym ustaliliśmy, iż przez ponad rok nie odbywały się posiedzenia rady, tj. od listopada 2019… Przepraszam,

od września 2019 r. do listopada 2020 r. rada nie realizowała swoich zadań. Było to spowodowane między innymi nieobsadzeniem stanowiska jej przewodniczącego w okresie od listopada 2019 r. do czerwca 2020 r. W związku z tym w okresie, kiedy nie odbywały się posiedzenia, monitoringiem nie objęto 36 nowych projektów zgłoszonych za pośrednictwem RBMP oraz nie wyłączono z monitorowania trzydziestu, które zostały zakończone. Ustaliliśmy również, iż rada w rzeczywistości nie posiadała możliwości oddziaływania na poszczególne projekty. Podczas posiedzeń analizowano tylko wybrane projekty lub przeprowadzano analizy na bardzo ogólnym poziomie całego portfela. Dodatkowo rada nie mogła wydawać rekomendacji, ponieważ za poszczególne projekty byli odpowiedzialni poszczególni ministrowie.

Kolejny slajd na temat rady. Stwierdziliśmy również, że rada przez okres około pół roku nie posiadała pełnej informacji o liczbie projektów, które znajdowały się w portfelu. Pomiędzy lipcem 2021 r. a grudniem tego roku rada nie posiadała takich informacji z uwagi na to, że błędnie zostały sporządzone uchwały. W załącznikach nie zawierano wykazów ani… – w zależności w której uchwale – ale błędy dotyczyły braku załączników dotyczących projektów włączanych, projektów wyłączanych z portfela, ale również dzielenia projektów na mniejsze lub też łączenia projektów w jeden, jako efekt synergii. Stwierdziliśmy również brak różnic w monitorowaniu projektów z wymaganą nadaną kategorią A i B. Oznaczało to, że niezależnie od nadanej kategorii projekt był w ten sam sposób i monitorowany, i zarządzany. Nie było żadnych innych ustaleń. Dodatkowo błędnie nadawano kategorie projektom. W 90 przypadkach, z 240 projektów, którym nadano kategorię B, nadano ją w sposób nieprawidłowy. Kolejnym dość istotnym ustaleniem, które oddziaływało później na jednostki realizujące, czyli na ministerstwa, był brak standaryzacji podejścia projektowego. Tylko jeden dokument z jedenastu opracowanych przez rządowe biuro, które miały charakter wytycznych, podręczników metodologicznych – z naszej perspektywy wydawało się, że to są dokumenty bardzo wartościowe – tylko jeden z tych jedenastu dokumentów był przyjęty przez radę do obligatoryjnego stosowania. W przypadku pozostałych zarówno rada, jak i biuro komunikowały o ich fakultatywności.

Następny slajd. Kolejny slajd dotyczy drugiego kluczowego podmiotu, czyli Rządowego Biura Monitorowania Projektów, które zostało powołane w marcu 2018 r. w strukturze KPRM, jako jednostka organizacyjna. Co do zasady realizowało swoje zadania w sposób prawidłowy, przede wszystkim koncentrowało się na wspieraniu ministerstw. Prowadzono działalność szkoleniową, szereg spotkań wspierających osoby bezpośrednio realizujące projekty. Głównie chodziło o spotkania metodologiczne. Biuro monitorowało i analizowało dane o projektach, które przekazywano w systemie MonAliZa oraz opracowało jedenaście wspomnianych przeze mnie wytycznych, przy czym tylko dziesięć przekazano do przyjęcia przez radę. Skutkiem komunikowanej fakultatywności w jednostkach kontrolowanych, czyli w ministerstwach, stwierdziliśmy niejednolite podejście ministrów zarówno do terminu, jak i do zakresu wdrożenia podejścia projektowego. Dotyczyło to m.in.: regulacji wewnętrznych form prowadzenia biura portfela, czy też roli biura portfela w danym ministerstwie. Skutkowało to różnym poziomem dojrzałości projektowej oraz, tak jak wspominałam wcześniej, KPRM nie posiadał precyzyjnej wiedzy na temat tego, na jakim konkretnie poziomie dojrzałości projektowej znajdowały się poszczególne ministerstwa.

Na podstawie badanej próby 10 projektów w czterech jednostkach, tj. w Ministerstwie Finansów, w ministerstwie funduszy, w ministerstwie rolnictwa oraz w KPRM, stwierdziliśmy, iż nie była prowadzona dokumentacja projektów lub była prowadzona w sposób nieprawidłowy. Dotyczyło to zarówno regulacji wewnętrznych, jak i regulacji ustalonych przez radę monitorowania. Nieprawidłowość, która pojawiała się właściwie we wszystkich jednostkach, to był brak lub nieprawidłowe ustalanie celów i korzyści oraz ich mierzalnych wskaźników. Są to kluczowe wartości do monitorowania projektów, które pozwalają kierownictwom ministerstw ustalić, na jakim etapie jest projekt, czy faktycznie zrealizował cele, czy idziemy w dobrą stronę, czy projekt faktycznie odpowiada naszym celom. Dostrzegliśmy również brak lub nierzetelny monitoring projektów. Ministerstwa dysponowały własnymi systemami, niektóre ministerstwa właściwie nie

prowadziły żadnego raportowania na rzecz kierownictw, niektóre robiły to raz do roku, niektóre raz na miesiąc. Stwierdziliśmy również, że nieterminowo dokonywano aktualizacji, czasem odbywało się to co kwartał zamiast wymaganego co miesiąc, czasem odbywało się to w nieregularnych odstępach. Najciekawszy jest, wydaje się, przypadek jednego z analizowanych przez nas projektów Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dla którego nie znaleźliśmy żadnej dokumentacji, a w systemie MonAliZa nie było żadnych danych, poza otwartym, czystym szablonem.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Żeby zejść szczebel niżej, to wymienię te dziewięć projektów, które badaliśmy szczegółowo. W Ministerstwie Finansów były to dwa projekty. Pierwszy to usprawnienie pracy komórek rachunkowości w urzędach skarbowych, projekt pod nazwą „Witraż" i drugi projekt pod nazwą STIR – dosyć znany, wdrożenie systemu przeciwdziałania wykorzystaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, były to dwa projekty „Woda dla rolnictwa" i „Ptaki dla obszarów wiejskich". Jeżeli chodzi o Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, trzy projekty: „Beskidzkie Centrum Narciarstwa", „Polityka Rządu w zakresie rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego" i trzeci „Konsolidacja i wzmocnienie systemu zarządzania rozwojem". Wynikiem tego projektu była m.in. nowelizacja ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. W KPRM-ie dwa projekty, pierwszy to jest Narodowy Program Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w wyniku tego projektu powstał między innymi Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, i drugi to był „Polityka zmian instytucjonalnych w państwie" – poprzednio to się nazywało „Koncepcja zarządzania publicznego". Weszliśmy w te dziewięć projektów, żeby sprawdzić, jak wygląda założony proces monitorowania, żeby już nie tylko odpowiedzieć na pytanie, jakie są braki w systemie co do założeń, ale co się dzieje przy poszczególnych projektach. Te wszystkie niedomagania, o których mówiła pani doradca, które dotyczą na przykład niemierzalności, braku możliwości pomiaru podstawowych błędów, które powodują, że nie można mówić tutaj o zarządzaniu projektowym, one są wykazane na podstawie konkretnego badania tych dziewięciu projektów.

Bardzo proszę dalej.

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Kolejnym aspektem, o którym wspominałam na początku, była kontrola dotycząca systemu MonAliZa, systemu służącego do monitorowania projektów strategicznych. To był system pierwotnie zakupiony na potrzeby własne ministerstwa rozwoju. Po wprowadzeniu SOR, od czerwca podjęto decyzję, iż MonAliZa będzie wykorzystywana we wszystkich ministerstwach na rzecz całego portfela. W związku z tym okazało się, że system ten nie jest przystosowany ani do skali, ani do potrzeb monitorowania całego portfela – dotyczyło to m.in. niewystarczającej liczby licencji dostępowych. Podczas naszej kontroli w portfelu znajdowało się 367 projektów, a rządowe biuro posiadało 183 licencje dostępowe, z tego tylko 158 udostępniono ministerstwom. Ta dysproporcja jest już znacząca w liczbach ogólnych. To spowodowało między innymi takie aberracje, jak korzystanie z licencji przez osoby nieuprawnione – tak było w jednym z ministerstw – to znaczy z jednej licencji dostępowej korzystało trzech pracowników, nawet po odejściu pracownika z ministerstwa. Dodatkowo system zawierał wiele błędów systemowych i braków funkcjonalnych. Dochodziło do wielu awarii. Oczywiście one były usuwane, ale na bieżąco utrudniały i uniemożliwiały pracę pracownikom. Kolejnym niedomaganiem było nadpisywanie danych, to znaczy wszelkie dane wprowadzane na bieżąco były nadpisywane na danych historycznych, w związku z tym analiza pewnych procesów w czasie, przebiegu procesów, była znacząco utrudniona. Dodatkowo były też okresowe braki dostępu, szczególnie pracowników przebywających na pracy zdalnej.

Wspominałam wcześniej o tym, że wprowadzano do systemu nierzetelne dane. To doprowadziło nas do wniosku, że niestabilność systemu i brak wiarygodności zgromadzonych w nim danych doprowadził do takiej sytuacji, że system był mało przydatny i w praktyce rzadko był wykorzystywany w ministerstwach, chociażby do własnych analiz. Pewną naturalną konsekwencją, którą rozumiemy, była chęć poszukiwania roz-

wiązania, które będzie sprawne i dobrze funkcjonujące. Poszukując takich rozwiązań na początku 2019 r. rządowe biuro włączyło się w pracę ministerstwa cyfryzacji nad nowym systemem. Pierwotnie miał być to system, który miał być tworzony wyłącznie na potrzeby ministerstwa cyfryzacji i miał bazować na ich własnym, wcześniej użytkowanym systemie SIMBA. Jednak w naszej ocenie nieprawidłowe działania dotyczące przygotowania projektu doprowadziły do nieprawidłowego oszacowania kosztów i pracochłonności. Chodziło o fakt, iż oparto go na błędnym założeniu technicznego wykorzystania w dużej mierze kodu informatycznego pierwotnego systemu użytkowanego w ministerstwie cyfryzacji pod nazwą SIMBA. Mimo, iż wytypowany do realizacji tego zadania Instytut Łączności, podlegający ministrowi cyfryzacji, zgłaszał tego typu problemy, to zareagowano na nie z dużym opóźnieniem. Dodatkowo stwierdziliśmy, iż na etapie przygotowania do realizacji zadania przeprowadzano aż sześć wycen, przy czym żadna z nich, w naszej ocenie, nie została rzetelnie zanalizowana w ministerstwie cyfryzacji…

Przepraszam, używam takiego sformułowania „w ministerstwie cyfryzacji" mając na myśli skrót myślowy, bo wtedy Ministerstwo Cyfryzacji było włączone organizacyjnie do KPRM-u. Używając tego sformułowania mam na myśli zadania ministra cyfryzacji. Brak rzetelnej analizy wycen, który stwierdziliśmy, doprowadził do skutków, o których za chwilę opowiem. Dodatkowo nałożył się na to nieskuteczny i nierzetelny, niezgodny z procedurami nadzór komitetu sterującego, między innymi dotyczyło to przerw w jego funkcjonowaniu – przepraszam, to był wewnętrzny organ powołany konkretnie do nadzoru nad tym projektem. Przerwy w funkcjonowaniu obejmowały między innymi okres od listopada roku 2020 do marca 2021 r.; komitet sterujący nie dokumentował również części ustaleń.

Ustaliliśmy również, iż nadzór, monitoring ministra cyfryzacji nad tym projektem nie był w pełni prawidłowy. W celu monitorowania projektów realizowanych w ministerstwie cyfryzacji minister powołał taki organ wewnętrzny pod swoim przewodnictwem pod nazwą Rada Portfela. Ustaliliśmy, że spośród 40-miesięcznych posiedzeń nie odbyło się ich 14, a w trakcie realizacji projektu MonAliZa od września 2020 r. do lipca 2022 r. nie odbywały się posiedzenia dotyczące projektu MonAliZa. Z otrzymanych wyjaśnień wynikało, że odbywało się to na bieżąco, poza sformalizowaną strukturą, natomiast wydaje nam się jednak, i tak to oceniliśmy, że zabrakło tego sformalizowanego nadzoru przekazującego informację o projekcie całej Radzie Portfela.

Wobec powyższych niedomagań w pierwszym podejściu doszło do niepełnego wykonania projektu MonAliZa w ramach jego realizacji przez instytut. Pierwsze podejście oznacza umowę dotacji zawartą w grudniu 2019 r., która pierwotnie miała zakończyć się z końcem 2020 r., a zakończyła się w lipcu 2021 r., przy czym odebrano półprodukt, elementy systemu, które nie były możliwe do bezpośredniego wykorzystania w ministerstwach z uwagi na zużycie pracochłonności. Następnie w 2021 r., po rozliczeniu poprzedniej umowy, podjęto decyzję o kontynuacji prac, gdyż system teleinformatyczny bezwzględnie jest konieczny do monitorowania projektów. Kontynuowano pracę w podziale na trzy moduły: moduł dotyczący projektów, programów oraz portfeli. Umowy w tym zakresie zawarto z końcem 2021 r. Dotyczy to umów na dwa pierwsze moduły – to są dane według stanu na lipiec 2022 r. – zawarto umowy na dokończenie dwóch modułów za kolejne 4200 tys. zł, wtedy termin dotyczył października 2022 r., a moduł trzeci, dotyczący portfeli, zaplanowany był do maja, za kolejne 1300 tys. zł. Z informacji uzyskanych w tym miesiącu z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wiemy, że system nie został wdrożony do lutego 2024.

Podsumowując przedstawione ustalenia NIK stwierdziła, iż warunkiem wdrożenia prawidłowego, funkcjonalnego systemu, jako skutecznego narzędzia do monitorowania i zarządzania projektami strategicznymi, było podjęcie przez prezesa Rady Ministrów działań w celu opracowania i zapewnienia stosowania kompleksowych, usystematyzowanych zasad wdrożenia i funkcjonowania systemu monitorowania projektów strategicznych oraz monitorowania jego efektów w jednostkach administracji rządowej, natomiast w stosunku do ministra cyfryzacji, działań mających na celu niezwłoczne wdrożenie funkcjonalnego i sprawnie działającego narzędzia teleinformatycznego do monitorowa-

nia i zarządzania projektami strategicznymi. Przepraszam, nie przełączyłam slajdu, ale zakres tego slajdu został odczytany.

Następny. W ramach działań pokontrolnych chcielibyśmy zauważyć, że spośród 21 wniosków pokontrolnych skierowanych do wszystkich kontrolowanych jednostek, wszystkie zostały przyjęte do realizacji. Z wypowiedzi kierowników jednostek kontrolowanych wynika, że już wówczas jeden wniosek był zrealizowany, dziewiętnaście było w trakcie realizacji, a jeden pozostawał niezrealizowany, przy czym wówczas dotyczył on etapu projektu MonAliZa, który nie został jeszcze rozpoczęty w ministerstwie cyfryzacji. W odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne szef KPRM potwierdził prawidłowość naszych ustaleń i spostrzeżeń w zakresie potrzeby określenia zasad dalszego wdrażania i funkcjonowania SMPS oraz monitorowania jego efektów, a także rozszerzenia katalogu opracowanych w RBMP wytycznych i rekomendacji wprowadzonych do obligatoryjnego stosowania. Natomiast w stanowisku do informacji o wynikach niniejszej kontroli prezes Rady Ministrów potwierdził zasadność przyjętego podejścia oraz wskazał na konieczność doskonalenia, tj. rozwoju i optymalizacji działań podejmowanych w zakresie wdrażania i funkcjonowania systemu monitorowania projektów strategicznych.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Chciałbym tylko jeszcze dodać, że rozmawiamy o obszarze, który jest, po pierwsze, konsekwencją ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, następnie uchwały w sprawie „Systemu zarządzania rozwojem Polski” przyjętym uchwałą Rady Ministrów z 2018 r. i po trzecie, „Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, o czym już wspominaliśmy. Te akty prawne obligują do podejścia do zarządzania tą skomplikowaną materią – czy ogromną liczbą projektów realizowanych w administracji publicznej – w sposób wykorzystujący zarządzanie projektowe, ponieważ liczba tego jest tak duża, że tak naprawdę na poziomie prezesa Rady Ministrów i jego służb nie jest możliwe zorientowanie się w normalny sposób co się dzieje. Jeżeli mamy 200 projektów wynikających ze strategii odpowiedzialnego rozwoju bądź dziewięciu strategii sektorowych, 500 projektów, to normalne zarządzanie na poziomie… Ten system miał to umożliwić. Widzimy, że system się doskonali, ale to doskonalenie jest dosyć wolne.

Trzeba zwrócić uwagę, że to nie jest tak, że nie ma systemu zarządzania projektami w poszczególnych resortach, bo na przykład Ministerstwo Finansów ma swój system zarządzania. Ministerstwo cyfryzacji, czy też ten człon KPRM-u, ma swój system do zarządzania projektami cyfrowymi, one są, one są w tych silosach poszczególnych ministerstw, a ten system, który nazwano MonAliZa, miał za zadanie dać narzędzie prezesowi Rady Ministrów, całemu rządowi, żeby wiedzieli co się dzieje w tych wszystkich projektach, żeby wiedzieli na jakim są etapie, żeby wiedzieli jak są realizowane kamienie milowe, jak są realizowane poszczególne elementy projektów i stopnie zaawansowania, a w szczególności żeby eliminować również wszystkie sytuacje, przy których dochodzi do nakładania się projektów. No bo jeżeli różne ministerstwa realizują projekty, to bez takiego systemu nie jest możliwe ustalenie, gdzie należy realizować projekty razem, żeby wziąć pod uwagę na przykład efekt synergii. Bo jeżeli mówimy o projekcie, który był chyba tutaj wykazany jako „Susza”, a inny projekt jest realizowany przez inne ministerstwo jako „Woda dla Polski”, no to przecież te projekty muszą w jakiś sposób ze sobą współgrać. System, jeżeli będzie kontynuowany, ma docelowo umożliwić nowocześniejsze zarządzanie wydatkowaniem pieniędzy publicznych przy użyciu metod zarządzania projektowego. Taki był cel wprowadzenia tego, wychodząc z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Pokazujemy w naszej kontroli, że były z tym bardzo duże problemy, bo traktowano w ministerstwach ten projekt, wypełnianie tych danych jako dodatkowy obowiązek, który trafiał na poziom KPRM-u, bo mieli tam jakiś swój obszar, w którym badali. To powodowało, że dane były niepełne, nierzetelne. Właściwie miałem wrażenie, że na poziomie KPRM-u nie można było osiągnąć z niego pełnej wiedzy na temat tego co się dzieje.

Natomiast to, co my pokazujemy, to że MonAliZa 2.0. tak się rozciągnęła w czasie. Jedyne, co można powiedzieć, że zostało to błędnie zaprojektowane, natomiast sama konieczność jego rozwoju jest poza dyskusją. Wydaje się, że MonAliZa 2.0. po poniesie-

niu kosztów opóźnienia może zostać doprowadzono do jakiejś realności. Jak ona zostanie wdrożona z modułami, o których tu mówimy, wydaje się, że wreszcie zarządzanie projektowe na poziomie centrum decyzyjnego, jakim jest w jakimś zakresie prezes Rady Ministrów, czy Rada Ministrów, będzie można powiedzieć, że organizacja będzie bardziej dojrzała, jeżeli chodzi o zarządzanie projektowe. Taki jest nasz wkład w myślenie projektowe. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Na tym kończymy naszą prezentację.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo państwu dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy są pytania?

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Ja mam jeszcze pytania.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan przewodniczący Skonieczka. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Z tego, co państwo mówili, to rozumiem, że była potrzeba i był dobry pomysł wdrożenia systemu zarządzania projektami strategicznymi i systemu informatycznego, tylko że problem był z realizacją. W związku z tym mam jeszcze dwa pytania. Pierwsze: czy badali państwo, ile kosztował system funkcjonowania komitetu? Czy były wynagradzane jakieś osoby? No bo rozumiem, że były realizowane jakieś obowiązki. Co prawda one nie były skuteczne, ale pytanie, czy były z tym związane jakieś koszty. A drugie pytanie dotyczy systemu MonAliZa. Jak rozumiem ten system nie wypalił. Państwo wspomnieli, że w każdym z ministerstw były systemy ich własne, lokalne. Pytanie: czy MonAliZa zakładała to, że powinna tak naprawdę zbierać dane z innych systemów. Czy była taka możliwość przewidziana w tej koncepcji? Bo jeżeli jakieś dane są zbierane na potrzeby jednego systemu, to bez sensu, żeby wklepywać je drugi raz do innego systemu. Prościej i efektywniej byłoby, gdyby po prostu systemy współpracowały ze sobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to realizacja zadań Rady Biura Portfela… Członkami rady byli między innymi poszczególni ministrowie, mogli być też wyznaczeni sekretarze stanu, podsekretarze stanu, ale faktycznie byli to często pracownicy ministerstw, w związku z tym to oni realizowali zadania w ramach własnych obowiązków służbowych i tu nie było żadnych kosztów. Jeśli chodzi o Rządowe Biuro Monitorowania Projektów, to byli pracownicy zatrudnieni w KPRM-ie. Nie analizowaliśmy kosztów w tym zakresie, ponieważ było to zadanie prowadzone przez Radę Ministrów w SOR, więc rozumiemy, że taka komórka musiała powstać, żeby móc realizować wskazane tam zadania. To dotyczyło zarówno strategii, jak i dokumentu pn. „System Zarządzania Rozwojem Polski". Tak że nie stwierdziliśmy dodatkowych kosztów w tym zakresie.

Jeśli chodzi o zintegrowanie systemu MonAliZa, to to zagadnienie nie podlegało wprost naszemu badaniu, natomiast z naszych ustaleń wynika, że nie planowano integrowania własnych systemów z pierwszym systemem MonAliZa, ponieważ on miał tyle mankamentów, że poszukiwano lepszego rozwiązania. MonAliZa 2.0. miała być antidotum. Natomiast wiem, że część danych wprowadzono do systemu MonAliZa 1.0., dlatego było rozważane – tutaj mamy na sali przedstawicielkę, panią, która za czasów, kiedy byłam tam na kontroli, była kierownikiem projektu MonAliZa 2.0. – wiem, że brano pod uwagę integrację pierwszego systemu MonAliZa i przekazywanie danych. Nie stało się to na etapie naszej kontroli, bo wiadomo, że program był jeszcze w trakcie realizacji, lecz z informacji z KPRM-u wiem, że chyba nadal jest. Nie mamy pełnej wiedzy na czas zakończenia kontroli, z uwagi na ten termin.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie w sprawie raportu? Nie widzę… Bardzo proszę, pan poseł Marek Chmielewski.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Na jednym ze slajdów pokazała pani, na jakim etapie są realizowane zalecenia pokontrolne. Jeżeli dobrze pamiętam, wskazane było, że jedno zostało zrealizowane, dziewiętnaście jest w trakcie realizacji, a jedno w ogóle nie zostało podjęte. A co to znaczy „w trakcie realizacji". Można rozpocząć, ale na jakim są one etapie?

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

Informacje, które zaprezentowałam na slajdzie, dotyczą odpowiedzi na wystąpienia pokontrolne poszczególnych ministrów i kierowników jednostek. Dotyczyło to sytuacji z pierwszej połowy 2022 r., to był stan na wtedy. W tej chwili nie mamy szczegółowych danych w tym zakresie. Wiemy, że działania podjęto. W wielu przypadkach uzyskiwaliśmy dokumenty potwierdzające rozpoczęcie tych działań. Tak że tak wygląda sytuacja.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Panie pośle, system badania sposobu realizacji wniosków w Najwyższej Izbie Kontroli jest dwuetapowy. Pierwszy etap to jest tak naprawdę głównie deklaratywny, bo jeżeli przekonuje nas odpowiedź i wskazuje na to, że są podjęte jakieś działania, które prowadzą do realizacji wniosków, to uznajemy, że rozpoczęto. Natomiast po jakimś czasie, często to się odbywa po roku, po dwóch, izba albo przy okazji innej okazji albo w odrębnej kontroli sprawdzającej wchodzi… My nie możemy opierać się na deklaracjach kontrolowanego, my musimy wejść i obejrzeć dokumenty. Dopiero takie kontrole sprawdzające pozwolą odpowiedzieć na pytanie co się tak naprawdę stało z tymi dziewiętnastoma wnioskami. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

O to właśnie między innymi chodziło, czy w międzyczasie coś się zadziało od 2022 r. i na ile macie państwo tę wiedzę. Tak że bardzo dziękuję.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Jeszcze nie byliśmy na kontroli.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytanie? To ja mam jeszcze pytanie. To przewijało się w jakiś sposób w prezentacji, ale chciałbym, żebyście państwo krótko, syntetycznie, w kilku punktach powiedzieli nam, dlaczego uważacie, że pomimo wydatkowania środków, upływu czasu system MonAliZa nie został w pełni wdrożony zgodnie z przyjętym harmonogramem pracy w KPRM-ie?

Doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Warszawie Aleksandra Obermiller:

System MonAliZa 2.0. realizowany był we współpracy Rządowego Biura Monitorowania Projektów przez nadzorowany przez ministerstwo cyfryzacji, a realizowany przez Instytut Łączności podległy ministrowi cyfryzacji. Było porozumienie w tym zakresie. Pracownicy wszystkich tych jednostek byli członkami komitetu sterującego.

Jeśli chodzi o ponoszone koszty, nie ustaliliśmy niegospodarności w tym zakresie, z prostej przyczyny, w naszej ocenie problem tkwił w przygotowaniu. W naszej ocenie, gdyby projekt od początku był planowany tak szeroko, jak powinien być, te koszty prawdopodobnie byłyby tej wysokości. Po prostu zaplanowano za mały zakres, oparto o błędne założenia. Planowano przyjąć bardzo dużą liczbę kodu poprzedniego systemu użytkowanego w Ministerstwie Cyfryzacji, też wyprodukowanego uprzednio w Instytucie Łączności, i w naszej ocenie to jakby zaważyło na tym, że te pierwsze, absolutnie pierwsze analizy były błędne.

Dyrektor Delegatury NIK w Warszawie Stanisław Jarosz:

Krótko mówiąc, po tym, jak MonAliZa 1.0. okazała się tak naprawdę, nazwijmy to może niewypałem, czy też nie spełniała wymogów – bo produkty, które w wyniku jej działania powstawały nie dawały odpowiedzi na pytanie na jakim etapie są projekty, jaki jest stopień zaawansowania itd., czyli nie dawały narzędzia na poziomie zarządzania strategicznego i możliwości wypowiadania się o tym co się dzieje – naszym zdaniem popełniono błąd przy projekcie MonAliZa 2.0. uznając, że uda się przerobić system stosowany do projektów informatycznych w Ministerstwie Cyfryzacji. Ale trzeba powiedzieć, że sprawa dotyczy obszaru bardzo trudnego, nieintuicyjnego, szukania nowych rozwiązań i sposobów zarządzania, jakby uczenia kultury zarządzania projektowego nie tylko tych, którzy mają to wypełniać, ale i tych, którzy to wymyślają. W związku z tym trzeba powiedzieć, że stan jaki w tej chwili jest pokazuje, że organizacja, jakimi są instytucje centralne funkcjonujące w tym obszarze, uczy się. To pokazuje, że to jest nauka, która… W ocenie izby pieniądze, które zostały wydatkowane, były konieczne do wydatkowania. Może inna organizacja zrobiłaby to inaczej, ale tutaj nie mamy innych wzorców. Ta organizacja, jaką jest administracja centralna w postaci KPRM-u i ludzi w to zaangażowanych, w procesie uczenia się dochodzi w tej chwili do wypracowania MonAliZa 2.0. Jak system zacznie działać, to będziemy dopiero w stanie odpowiedzieć na pytanie czy jest efekt z tego czy nie. Bo na razie musimy powiedzieć, że nie możemy tego potępić w czambuł, bo to jednak jest praca, którą wykonali ludzie poszukując nowych sposobów zarządzania i monitorowania projektami w systemie zarządzania projektowego. To nie jest łatwe, żeby administrację publiczną przestawić na taki system. Może czasami w samorządach bywają jednostkowe większe osiągnięcia w tej dziedzinie, bo takie doświadczenia gdzieś tam miewam, ale moim zdaniem na poziomie administracji centralnej trzeba na to jeszcze trochę czasu.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam dyskusję. Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu.

Szanowni państwo, informuję, że Prezydium Sejmu w dniu 26 stycznia br. wyraziło zgodę na powołanie trzech stałych podkomisji: finansów i ustroju samorządu terytorialnego, gospodarki i infrastruktury komunalnej oraz polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej. Jakiś czas temu poprosiłem państwa o zapisywanie się do poszczególnych podkomisji. Mamy w tym momencie…

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do składu podkomisji? Poinformuję państwa, że w podkomisji stałej gospodarki i infrastruktury komunalnej mamy czterech członków. Minimalna liczba to jest pięć, więc bardzo zachęcam państwa…

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Proszę mnie zapisać. Marek Wesoły.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:

Pan poseł Marek Wesoły. Niech pan od razu wpisuje na listę.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, ja już sobie dopiszę.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do którejś podkomisji?

Pan poseł Chojecki, podkomisja do spraw finansów i ustroju samorządu…

Poseł Artur Chojecki (PiS):

Chciałem, ale miałem informację, że już nie ma miejsca. Ale nie jestem pewny.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie, tu nie ma ograniczonej liczby miejsc.

Poseł Artur Chojecki (PiS):

Jeśli jest, to chętnie.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę.

Dobrze, jeśli nie ma więcej zgłoszeń, odczytam teraz państwu imiona i nazwiska pań posłanek i panów posłów, którzy zapisali się do poszczególnych podkomisji. Podkomisja stała do spraw polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej, po kolei, według listy, która była wyłożona: Iwona Krawczyk, Jacek Karnowski, Elżbieta Polak, Kamil Wnuk, Artur Łącki, Jolanta Niezgodzka, Marcin Skonieczka.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze dopisać się do składu tej podkomisji? Nie widzę.

Podkomisja stała do spraw finansów i ustroju samorządu terytorialnego, państwo posłowie: Jarosław Wieczorek, Iwona Krawczyk, Marek Chmielewski, Łukasz Horbatowski, Adam Krzemiński, Marcin Skonieczka, Bartłomiej Pejo, Artur Chojecki.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Jeszcze Wiesław Różyński.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan poseł Wiesław Różyński…

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Kamil Wnuk.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

…i pan poseł Kamil Wnuk. Dziękuję.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD):

Panie przewodniczący, jeszcze Michał Pyrzyk. Byłem zapisany, ale gdzieś tam umknęło…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan poseł Michał Pyrzyk. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Trzecia, podkomisja stała gospodarki i infrastruktury komunalnej, państwo posłowie: Kamil Wnuk, Jarosław Wieczorek, Jolanta Niezgodzka, Wiesław Różyński, Marek Wesoły.

Czy są jeszcze zgłoszenia do tej podkomisji? Nie widzę.

Szanowni państwo, proponuję teraz przegłosowanie składów podkomisji w odczytanych przed chwilą…

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Panie przewodniczący, w tej pierwszej podkomisji jest więcej niż piątka?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

To proszę mnie wykreślić, dobrze?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dobrze. Pani posłanka Iwona Krawczyk zrezygnowała z kandydowania do podkomisji polityki regionalnej i wydatkowania środków UE.

Dobrze, czy ktoś z państwa jeszcze chce dopisać się do podkomisji? Jeśli nie, to przeczytam ostateczny skład i przegłosujemy. Moja propozycja jest taka, że jeśli nie będzie sprzeciwu, to wspólnie przegłosujemy składy tych trzech podkomisji. Sprzeciwu nie widzę. Podkomisja stała do spraw polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej, państwo posłowie: Jacek Karnowski, Elżbieta Polak, Kamil Wnuk, Artur Łącki, Jolanta Niezgodzka, Marcin Skonieczka. Podkomisja stała do spraw finansów i ustroju samorządu terytorialnego: Jarosław Wieczorek, Iwona Krawczyk, Marek Chmielewski, Łukasz Horbatowski, Adam Krzemiński, Marcin Skonieczka, Bartłomiej Pejo, Artur Chojecki, Wiesław Różyński, Kamil Wnuk, Michał Pyrzyk. Podkomisja stała gospodarki i infrastruktury komunalnej, państwo posłowie: Kamil Wnuk, Jarosław Wieczorek, Jolanta Niezgodzka, Wiesław Różyński, Marek Wesoły.

Kto z państwa posłów, pań posłanek, panów posłów jest za przegłosowaniem podkomisji w składach, które odczytałem? Bardzo proszę, kto jest za? Głosujemy przy użyciu kart. Przepraszam, oczywiście głosujemy przy użyciu kart. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że głosowało 20 posłów. Za – 20, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Bardzo państwu dziękuję. Powołaliśmy trzy podkomisje stałe, zresztą takie, jakie funkcjonowały w poprzednich kadencjach Sejmu.

Szanowni państwo, propozycja jest taka, abyśmy jutro ukonstytuowali podkomisje. Posiedzenie mamy o godz. 12.00

Głosy z sali:

O godz. 15.00.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Mamy posiedzenie zaplanowane na godz. 15.00. Jest propozycja, żebyśmy jutro ukonstytuowali podkomisje o godz. 12.00: 12.00, 12.15, 12.30. Czy przyjmujecie państwo tę…

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Mamy jeszcze zespoły bilateralne.

Poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Jest propozycja. Może przed samą godz. 15.00? Panie przewodniczący, ja proponuję przed samą 15.00.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Już sprawdzam. Jutro mamy głosowania od godz.14.30 do 15.00, więc nie damy rady.

Głosy z sali:

Nie.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Z kolei 12.45 jest wniosek o wyrażenie votum nieufności dla ministra sprawiedliwości. Przypuszczam, że też…

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

A nie byłoby lepiej o godz.15.00 i zacząć po prostu od tego?

Poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

No właśnie. Dokładnie.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale o godz. 15.00 mamy łączone posiedzenie wspólnie z Komisją Regulaminową, więc nie możemy zacząć…

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

A nie możemy po?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Od 14.30 są głosowania.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, a może po prostu, jak skończą się głosowania i będzie, nie wiem, 14.55 – bo to jest chyba raczej formalność – to po prostu przegłosujmy? Albo ewentualnie o godz. 15.00 przegłosujmy, a później na przykład o 15.10 będzie wspólna komisja.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

A nie możemy ukonstytuować się dzisiaj?

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Mamy różne inne zespoły i pewnie nie wszystkim będzie pasować.

Głos z sali:

A po komisji?

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dobry pomysł.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Marek Chmielewski.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Jeżeli można, chciałbym zgłosić wniosek formalny. Jeżeli jesteśmy, jest kworum, to możemy przecież dzisiaj dokonać wyboru przewodniczących, ukonstytuować się w tej chwili.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Państwa decyzja. Jest wniosek, żeby podkomisje ukonstytuować dzisiaj, możemy próbować szukać terminu na jutro.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, jeżeli jest kworum, może po prostu… Jak nie ma wniosków przeciwnych, to przegłosujmy to dzisiaj.

Głos z sali:

Ale część osób wyszło.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Część osób wyszło i teraz jest pytanie, czy będziemy mieli kworum w podkomisjach.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Panie przewodniczący, a jutro po komisji?

Głos z sali:

Chyba, że odkładamy do następnego Sejmu.

Poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Panie przewodniczący, mam propozycję, zwołajmy…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie, do następnego Sejmu nie będziemy odkładać, bo podkomisje chcą się zbierać.

Bardzo proszę, pan poseł Pejo.

Poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

…14.55, bo i tak pewnie będą przesunięcia w związku z głosowaniami, a to jest formalność, 5 minut nam to zajmie przy jednym spotkaniu…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

5 minut nie zajmie, panie pośle, bo to są trzy podkomisje, w każdej musi być wybrane prezydium, a…

Poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

To 15 minut.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

…to jest 20 minut minimum, bo to trzy podkomisje.

Proszę, pan poseł Wnuk.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Wieczorek.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Przepraszam. Pan poseł Wieczorek. Przepraszam bardzo.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Szanowni państwo, może warto to zrobić rano, godz. 8.15–8.30, przed głosowaniami?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale jutro rano nie ma głosowań.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Nie ma w ogóle?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Są pytania od godz. 9.00.

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):
Są pytania, są pytania.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):
Od 9.00, no ale załóżmy przed godz. 9.00… Nie wiem, jak państwo zaczynają, ale…

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):
O godz. 9.00 mamy Komisję Infrastruktury.

Głos z sali:
Zawsze można zgłosić wniosek dla drugiego słowa.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):
Proszę?

Głos z sali:
Pan poseł Sachajko pewnie nie powiedział ostatniego słowa.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):
Czyli pewnie jakieś będą. Ale może byśmy się zebrali o godz. 8.30 i wtedy byłoby to kompromisowe, bo chyba nikt nie zaplanował sobie niczego przed godziną 9.00?

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):
Jutro od godz. 8.15.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Panie pośle, ja sprawdzam, bo wiem, że padł wniosek pana posła Chmielewskiego, ale ja już sprawdzam. W pierwszej podkomisji mamy zapisanych siedem osób, z czego czterech już w tym momencie… Nie, sześć zapisanych, trzech nie ma, czyli mamy trzy osoby na sześć.

Głos z sali:
Nie ma.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
To jest kworum czy nie ma?

Głos z sali:
Nie ma.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:
Jest kworum, bo jest potrzebna jedna trzecia, ale…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Jest. A, jedna trzecia jest w podkomisji.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:
…niestety uniemożliwia się kandydowanie osobom, które są nieobecne.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):
Panie przewodniczący, ja chciałem wycofać swój wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Dobrze. No tak, bo to trochę nam stworzy… Dobrze, to ustalmy taką godzinę, żeby była odpowiednia dla wszystkich państwa. Od której są zespoły bilateralne? Bo państwo mówiliście, że są zespoły.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):
Ja mam na pewno jutro od godz. 12.20.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):
My też mamy jutro…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Od której mamy jutro salę? Salę mamy od godz. 1200.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):
A nie moglibyśmy o godz. 8.00?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Nie mamy sali. Mamy salę od godz. 12.00.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:
Jeżeli udałoby się nam wytargować na przykład pół godziny wcześniej, na 11.30, to myślę, że to nikomu by nie kolidowało. Albo przynajmniej o 11.45, bo wtedy co 10 minut możemy zrobić posiedzenie podkomisji.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Tak, bo na pewno potrzebujemy 20 minut. Nie więcej, ale 20 minut.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:
Jeżeli mamy takie przyzwolenie, to będziemy szukać możliwości, żeby wcześniej…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Dobrze. To szukamy sali w okolicach godziny 11.00, 11.30.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:
Tak jest. O 11.30…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Dobrze. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.